

Głuszak, Marcin

Sigillum adulterinum - pieczęć fałszywa czy niewłaściwa?

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 10, 43-49

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN GŁUSZAK
(Łódź)

Sigillum adulterinum – pieczęć fałszywa czy niewłaściwa?

Sigillum adulterinum – das gefälschte oder falsche Siegel?

1. Pojęcie pieczęci, jej cechy i zastosowanie. 2. Pieczęć w *Formula processus*. 3. Interpretacja tekstu *Formula processus* autorstwa Jakuba Sawickiego. 4. Znaczenie słowa *adulterinus*. 5. Sankcje przeciwko fałszerzom w świetle prawa zwyczajowego w Europie. 6. Polskie prawo a kwestia fałszerstwa. 7. Pieczęć cudza, niewłaściwa. 8. Wnioski końcowe.

1. Der Begriff, die Eigenschaften und die Anwendung des Siegels. 2. Das Siegel in *Formula processus*. 3. Die Auslegung des Textes *Formula processus* von Jakob Sawicki. 4. Bedeutungen des Wortes *adulterinus*. 5. Strafmaßnahmen gegen die Fälscher im Recht des mittelalterlichen Europas. 6. Polnisches Recht und die Frage der Fälschung. 7. Fremdes, unrichtige Siegel. 8. Schlussfolgerungen.

1

Przyjmując powszechnie obowiązującą definicję, pieczęcią (*sigillum*) nazywamy znak rozpoznawczo-własnościowy określonej osoby fizycznej lub prawnej, wyciśnięty za pomocą twardego stempla (np. drewnianego, metalowego) w odpowiedniej masie plastycznej (np. lak, wosk) lub farbie¹. W polskim obrocie prawnym pieczęć zaczęła pojawiać się, choć sporadycznie, już w XI–XII stuleciu, na trwałe rozpowszechniła się jednak dopiero w wieku XIII², pełniąc oprócz wspomnianej funkcji identyfikacji podmiotu wystawiającego dokument, rolę środka zabezpieczającego tajemnicę aktu, kontrolującego jego nienaruszalność, jak również instrumentu wiarygodności i środka dowodowego umacniającego moc prawną dokumentu³. Także w procesie sądowym, na etapie pozywania, pieczęć zaczęła odgrywać rolę rozpoznawczo – uwierzytelniającą (tzw. *sigillum citatorium*).

¹ M. Haisig, *Sfragistyka ogólna*, [w:] *Nauki pomocnicze historii*, red. T. Manteufel, Warszawa 1960, s. 59.

² S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1934, s. 88.

³ M. Haisig, *Sfragistyka...*, s. 60.

Początkowo, występujący w XIII–XIV w. pozew urzędowy miał charakter ustny. Strona powodowa skuteczniała go, okazując obżałowanemu znak sędziowski, którym najczęściej była pieczęć otrzymana z sądu⁴. Po rozpowszechnieniu pozwu pisemnego pieczęć przymocowywano do dokumentu, na którym spisywano treść pozwu. Była to prywatna pieczęć sędziego lub podsędka, od wieku XIV – osobna urzędowa pieczęć sądu⁵. Jednym z warunków właściwie sporządzonego pozwu pisemnego było bowiem opatrzenie go wyciśniętą w laku pieczęcią ziemską danej ziemi (*sigillum terrestre*)⁶, jeśli pozew wychodził w imieniu króla (sądy królewskie, wiecowe, ziemskie), bądź osobistą pieczęcią starosty w przypadku pozywania przed sąd grodzki⁷.

2

Problem pieczęci umieszczanej przy pozwie ziemskim uregulowany został w art. 5⁸ uchwalonej w 1523 r. na sejmie piotrkowskim kodyfikacji procesu sądowego *Formula processus*:

*Et si quis in eiusmodi sua citatione omiserit titulum vel nomen actoris aut rei, vel si citatio ipsa sigillo adulterino fuerit obsignata, talis actor luendo solvendeque ibidem mox pro huiusmodi insufficientia suae citationis sex scotos parti, et totidem iudicio, in instanti ibidem proponere poterit ex eadem sua citatione, insufficientia illa non obstante; et citatus tenebitur sibi ad obiecta respondere*⁹.

3

Jak ów art. 5 interpretują polscy historycy prawa? Czy tekst ten zrodził jakiegokolwiek wątpliwości?

Jeszcze w połowie ubiegłego stulecia Jakub Sawicki zaproponował w swoim przekładzie „pieczęć fałszywą” jako odpowiednik łacińskiego *sigillum adulterinum*¹⁰. Tłumaczenie to przyjęto bezkrytycznie. Od tego czasu nikt też nie zapro-

⁴ A. Vetulani, *Pozew sądowy w średniowiecznym procesie polskim*, Kraków 1925, s. 20–21.

⁵ M. Gumowski, *Sfragistyka polska*, [w:] *Nauki pomocnicze historii*, s. 256.

⁶ *Item quod eadem citatio terrestris sigillo terrestri sui districtus sit obsignata (Formula processus, art. 2)*, VL I, 403.

⁷ A. Vetulani, *Pozew sądowy*..., s. 66.

⁸ Numerację poszczególnych artykułów *Formula processus* wprowadził O. Balzer, *Corpus Iuris Polonici*, Kraków 1910.

⁹ VL I, 403.

¹⁰ J. Sawicki, *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1952.

ponował nowego przekładu. Co więcej, tłumaczenie autorstwa J. Sawickiego powtórzono w opracowaniu tekstów źródłowych w roku 2006¹¹. Czy słusznie?

4

Słowo *adulterinus* znane jest słownikom łacińsko-polskim. Janusz Sondel w *Słowniku dla prawników i historyków* (Kraków 2005) tłumaczy przymiotnik *adulterinus*, jako „sfalszowany”, „nieprawdziwy”. Jerzy Pieńkoś w *Słowniku łacińsko-polskim* (Warszawa 1993) podaje – oprócz wyżej wymienionych – przymiotnik „podrobiony”¹². Również w *Słowniku łacińsko-polskim* autorstwa Kazimierza Kumanieckiego (Warszawa 1990) znajdziemy tłumaczenie *adulterinus* jako „fałszywy”, „sfalszowany”, „podrobiony”, „nieprawdziwy”. Teodor Dydyński w słowniku wydawnictwa warszawskiego z 1883 r. jako jedyny odpowiednik *adulterinus* podaje słowo „sfalszowany”. Ale Józef Korpanty (Warszawa 2001) *adulterinus* tłumaczy już jako „nieprawdziwy”, „nieautentyczny”, a także „udawany”. Przełomem w poszukiwaniach może być przekład słowa *adulterinus* dokonany przez autorów *Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce* (Kraków 1953). Znajdziemy tu – obok wcześniej wspomnianych tłumaczeń – przymiotnik „cudzy”, a jako wyraz bliskoznaczny dla *adulterinus* słowo *alienus*. J. F. Niermeyer w *Mediae Latinitatis Lexicon Minus* słowu *adulterinus* przypisuje odpowiednik *falsifie* – *faked*, ale także *illegitime* – *unlawfull* (a więc „bezprawny”, „nielegalny”, „podrobiony”). Wreszcie Aegidi Forcellini *Totius Latinitatis Lexicon* wyjaśnia przymiotnik *adulterinus* słowami *translate sumitur pro adulterato, aliena*¹³.

Prowadząc rozważania nad interpretacją słów łacińskich w tekstach pochodzących między innymi z okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej, warto zapoznać się z uwagami prawnika-mediewisty Józefa Matuszewskiego, który w rozprawie zatytułowanej *Pułapki średniowiecznej łaciny*¹⁴ poruszył problem przypisywania łacińskim zwrotom właściwego znaczenia. Autor, przytaczając przykłady błędnych tłumaczeń dokonanych przez uznanych w środowisku historyków prawa, podkreśla kolosalną rolę, jaką w warsztacie każdego mediewisty odgrywać powinna rzetelna analiza lingwistyczna.

¹¹ S. Godek, M. Wilczek-Karczevska, *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa w Polsce (do 1772/1795 r)*, Warszawa 2006.

¹² Identycznie wyjaśniają ten termin ks. F. Bobrowski, *Słownik łaciny średniowiecznej*, Wilno 1905, oraz M. Plezia, *Słownik łaciny średniowiecznej*, Warszawa 1959.

¹³ Ch. Du Cange w *Glossarium ad scriptores mediae et infimae Latinitatis* nie uwzględnił niestety stanowiącego przedmiot niniejszych rozważań terminu.

¹⁴ J. Matuszewski, *Pułapki średniowiecznej łaciny*, CPH 1983, z. 1.

Biorąc pod uwagę wspomniane wyżej tłumaczenia słowa *adulterinus* oraz wskazówki J. Matuszewskiego, należy z dużą ostrożnością podejść do analizy art. 5 *Formula processus* zmierzającej do uzyskania odpowiedzi na pytanie: jaką pieczęć mieli na myśli twórcy owej kodyfikacji – czy na pewno fałszywą, czy może cudzą, niewłaściwą? Skąd rodzą się nasze wątpliwości?

5

Fałszerstwo w okresie średniowiecza było jednym z najsurowiej karanych czynów, zaliczanych do tzw. przestępstw przeciw zaufaniu publicznemu¹⁵. Przedmiot fałszerstwa najczęściej stanowiły dokumenty, monety, a także pieczęcie. Zgodnie z obowiązującym wówczas w Europie Zachodniej prawem, osoby dopuszczające się fałszerstwa spotykały bardzo surowe sankcje: począwszy od konfiskaty majątku – poprzez kary mitylacyjne - obcięcia, połamania lub przekłucia rąk (za sfałszowanie pozwu) – na karze śmierci skończywszy: zwyklej, przez ścięcie mieczem, oraz kwalifikowanej, jak spalenie żywcem (za fałszerstwo monet)¹⁶. Fałszowanie pieczęci natomiast groziło banicją, spaleniem na stosie, powieszeniem, piętnowaniem żelazem, pręgierzem lub dożywotnim więzieniem¹⁷.

6

Czy w taki sam sposób traktowano fałszerzy w Polsce? Oto kilka przykładów: Zgodnie z normami prawa zwyczajowego obowiązującego na ziemi chełmińskiej:

Cum aliquis homo cum falsa moneta reprehensus fuerit, per ipsum fabricata falsifice, videlicet pecunia argenti, auri, talis corrigitur igne prout falsarius, iuxta quod iuris ordo decrevit. [...]

*Item cum homo inventus fuerit cum litteris falsificatis super aliqua bona alterius hominis, cum sigillis impressis aut appensis in dampnum ipsius aut etiam submittit pecuniam aliquam, talis corrigetur sicut aliquis falsificarius. Iure dictante*¹⁸.

¹⁵ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1968, s. 337.

¹⁶ S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, Kraków 2002, s. 402, 404.

¹⁷ M. Haisig, *Stragistyka...*, s. 118.

¹⁸ Z. Rymaszewski, *Nieznaný spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV–XV wieku*, Łódź 1993, s. 120.

Przywilej Przemysła II dla klasztoru w Lubinie z 1296 r. nakazywał: *falsarios comburere, manibus, pede vel manu mutilare*¹⁹.

Informację o karaniu fałszerzy monet na początku XV w. przekazał również Jan Długosz:

*Pheter Iudaeus adulterinae monetae auctor in Cracovia exurit. Iudaeorum Cracoviensium unus Pheter vocatus, ducere Principum Slesiae nummos et regis illos miscere, atque exinde magnum sibi captare lucrum, rei publicae vero incommodum deprehensus et convictus, iudiciali sententia damnatus, in corona, cui nummi adulterini, qui ab eo veris immiscebantur, erant insuti, per fora et plateas civitatis Cracoviensis ductus, publicantibus praeconibus scelus suum, igne publico damnatus est*²⁰.

Kwestię fałszerzy i sankcji przeciw nim kierowanych regulował również wydany w Krakowie w 1527 r. Statut Zygmunta I:

*Ad corrigenda autem tam enormia, et tantas falsitates, a quibus etiam nec nobiles aliqui, ut ea est hujus temporis malignitas sese continent, statuimus, quod accusatus, seu inculpatus de falsa moneta aliquis vir nobilis cujuscunque status et dignitas, citari debet ad praesentiam nostram, ex officio nostro, et si convici poterit per duos testes nobiles, in simili crimine falsae monetae deprehensus et condemnatus, ac ultimo supplicio affectus, qui confessi sint, illum reum ejus criminis esse, et falsam monetam cudisse, aut consilium, auxilium, patrocinium, ad illam excudendam praestitisse, ac in ea confessione et morte sua confirmaverint, talis poena capitis plectetur, bonaque ejus confiscabuntur, quae Nos pro Nobis et fisco nostro retinebimus, ad pracludendam viam calumnijs hominum, et nemini illa conferemus alias vita, salus, et status ejus ipsius nobilis inculpati, et hoc modo convicti, erit in gratia nostra Regia*²¹.

Jak widzimy, prawo polskie nie odbiegało więc w istotny sposób od norm obowiązujących w Europie Zachodniej. Natomiast w powołanym art. 5 *Formula processus* nie tylko brak jest jakichkolwiek informacji na temat kary śmierci czy chociażby kary cielesnej grożącej za przestępstwo fałszerstwa pieczęci na pozwie, ale nawet prawodawca uznaje, że pozew taką pieczęcią pieczętowany wywołuje skutki

¹⁹ KDWP, t. 2, s. 116, nr 744. Źródło to powołuje już H. Grajewski, *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV wieku*, Warszawa 1956, s. 209.

²⁰ J. Długosz, *Historia Polonica*, t. 3, s. 566.

²¹ VL I, 476.

prawne. Skąd ta niekonsekwencja w naszym ustawodawstwie? Z jednej strony spotykamy się z karą spalania na stosie, z drugiej zaś – jedynie z sankcją w postaci obowiązku zapłaty 12 skojców. Czy *Formula processus* stanowi wyjątek od reguły?

Pojawiają się również inne pytania: czy to możliwe, że sfałszowanie pieczęci ziemskiej nie stanowiło przeszkody w kontynuowaniu procesu i nie wymagałoby ponownego wniesienia, tym razem już poprawnie opieczętowanego pozwu? Dlaczego pozew zaopatrzony w *sigillum adulterinum* w ogóle ma wywołać jakikolwiek skutek prawny i dlaczego pozwany winien na niego odpowiadać, jak przewiduje to treść art. 5? Czy obowiązek zapłaty 12 skojców stronie przeciwnej i sądowi stanowił jedyną sankcję dla sprawcy fałszerstwa? Być może należałoby spróbować znaleźć inne rozwiązanie, które uzasadniałoby taki zapis art. 5.

7

Wydaje się, iż przetłumaczenie *adulterinus* jako „niewłaściwy”, „cudzy” w znacznym stopniu rozwikłałoby nasuwający się problem prawidłowego zrozumienia cytowanego na wstępie art. 5 *Formula processus*. Mówiąc więc o pieczęci cudzej (należącej do kogoś innego) lub niewłaściwej, należałoby mieć na myśli pieczęć inną niż ta, której wymaga ustawa i wspomniany artykuł 5. Zatem, o jakiej pieczęci jest tu mowa? Być może twórcy kodyfikacji przewidzieli sytuacje, w których, przykładowo, pozew oznaczony zostanie pieczęcią innej ziemi niż ta, na której zamieszkuje pozwany (niezgodnie z obowiązującą w procesie zasadą, iż sądem właściwym jest sąd pozwanego). Znane bowiem były przypadki użycia niewłaściwej pieczęci, której legenda nie odpowiadała wymogom treści dokumentu – np. nie podając pełnego tytułu wystawcy lub nie wymieniając wszystkich ziem pozostających w danej chwili we władaniu panującego²².

Nierzadkie były także sytuacje uwierzytelniania dokumentów z racji braku własnej pieczęci (np. z powodu niesprawnego wieku)²³, jej zniszczenia, bądź uszkodzenia – pieczęcią cudzą, należącą do innego podmiotu (*cauentia sigilli*). Pieczęcią niewłaściwą była również pieczęć o niewystarczającej mocy prawnej, a używano jej z zapowiedzią opieczętowania pieczęcią właściwą z chwilą, gdy podmiot wejdzie w posiadanie teże²⁴. Jeden z wyroków Sądu Królewskiego w Krakowie z 1518 r. stanowi:

²² M. Haisig, *Sfragistyka...*, s. 92.

²³ S. Kętrzyński, *Zarys nauki...*, s. 169.

²⁴ J. Wroniszewski, *Kobieca pieczęć szlachecka w Polsce średniowiecznej (Cracovia Polonia Europa – Studia z dziejów średniowiecza)*, Kraków 1995, s. 380.

Ex decreto iudicii Mtis regiae cum asesoribus e. i. p. s. Mtem a. et a. decrevit nobilibus Martino, Paulo, Derslao, Stanislao, Catherinae, Apoloniae pueris nobilis olim Andreae Gardzina de Zolthowo poenam XV alias trium marcarum pecuniae super nobili Nicolao dicto Obrasz de Zolthowo et iudicio totidem succumbendum, ex eo quia praefatus Nicolaus Obrasz praedictos pueros Andreae Gardzina ad conventionem generalem modernam Cracoviensem occasione portionis hereditariae Jacussii Drobnii ibidem in Zolthowo citatione litterali citaverat, quae citatio huiusmodi litteralis sigillo terrestri generali Plocensi fuit sigillata, quod est contra iuris ordinem et terrestrem consuetudinem. Quam citationem litteralem praefatam praedictum iudicium regium nullam, cassam et nullius roboris decrevit, sed pars actorea faciat sibi iuxta iuris formam²⁵.

Jak widzimy na podstawie powyższego przykładu, praktyka sądowa знаła przypadki użycia niewłaściwej pieczęci, co groziło powodowi nałożeniem nań kary pieniężnej i nakazem ponownego wniesienia pozwu zgodnie z wymaganiami prawa. Czy mamy tu więc do czynienia z *sigillum adulterinum*? Nie ma przecież wzmianki o przestępstwie sfałszowania pieczęci, a cytowana zapiska sądowa wyraźnie wskazuje na karę trzech grzywien.

8

Reasumując, należy stwierdzić, iż kara 12 skojców przewidziana art. 5 *Formula processus* nie odnosi się do przestępstwa fałszerstwa, lecz do umieszczenia przy pozwie ziemskim niewłaściwej pieczęci. Tym samym można więc uznać dokonane przez Jakuba Sawickiego tłumaczenie art. 5 *Formula processus* za mało precyzyjne, mogące w konsekwencji doprowadzić do błędnych wniosków. Zdecydowanie racjonalniejsze wydaje się użycie w tłumaczeniu niebudzącego takich wątpliwości zwrotu „pieczęć niewłaściwa”, niezawierającego negatywnego, związanego z czynem przestępczym pierwiastka i przyjęć za stosowne rozwiązanie, zgodnie z którym mamy we wspomnianym artykule do czynienia z użyciem pieczęci innej (ale także oryginalnej) niż ta wymagana przez prawo.

²⁵ M. Bobrzyński, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 6, *Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I Regis Poloniae*, a. 1518, D 100, No. 163, Kraków 1880, s. 101.